

Raport z rynku walutowego

poniedziałek, 17 czerwca 2013

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

GPW w Warszawie podczas piątkowej sesji charakteryzowała się wzrostami głównych indeksów giełdowych, które pod koniec dnia lekko zelżały i WIG oraz WIG20 zyskały nieco ponad 0,2%. Towarzyszące tym zmianom obroty giełdowe zbliżyły się do bariery miliarda złotych osiągając ostatecznie jednak wartość 964 milionów złotych. Zapowiedziany na piątek odczyt inflacji bazowej potwierdził w maju tendencję spadkową, którą odzwierciedla wskaźnik CPI i choć dynamika zmian była znacznie mniejsza to jest to kolejny argument dla zwolenników dalszych redukcji stóp procentowych za kontynuacją przez RPP procesu łagodzenia polityki pieniężnej. W ubiegłym miesiącu wskaźnik inflacji bazowej po wyłączeniu cen żywności i energii ukształtował się bowiem na poziomie 1% r/r, co oznacza zmniejszenie dynamiki wzrostu cen o 0,1 punktu procentowego oraz niższy odczyt od oczekiwań o 0,2 punktu procentowego. Bieżący tydzień dostarczy nam codziennie publikację z polskiej gospodarki, ale najważniejsze informacje pojawią się w środę, gdy Główny Urząd Statystyczny przedstawi dane o produkcji przemysłowej oraz inflacji PPI w maju. Dzisiaj warto zwrócić uwagę na bilans płatniczy, który o 14:00 opublikuje Narodowy Bank Polski.

Piątkowe zmiany na rynku EUR/PLN spowodowały ponowną próbę sforsowania rejonu 4,2200, która stanowi dolne ograniczenie konsolidacji widocznej na wykresie 4H od końca maja. Jak na razie jednak kurs tej pary wciąż utrzymuje się powyżej, ale brak silniejszego odreagowania pozwala na rysowanie się kanału spadkowego, który na przestrzeni około tygodnia wyznacza kierunek dalszych zmian. Dopóki zatem nie dojdzie do trwałego wyjścia cen powyżej 4,2650 dopóty nocne zmiany (minimum poniżej 4,1900) będą kierunkowskazem dla inwestorów. Tymczasem drugi tydzień z rzędu kurs USD/PLN podąża ku coraz niższym poziomom, a brak skutecznego ataku na 50-sesyjną średnią kroczącą (na wykresie 4H w rejonie 3,2060) premiuje posiadaczy krótkich pozycji i dalsze spadki cen wydają się prawdopodobne. Nie można zatem wykluczyć testu ostatnich minimów (3,1570 – 3,1530) w ciągu najbliższych godzin, choć wiele będzie zależeć od popołudniowych publikacji z USA oraz zachowania inwestorów na rynku EUR/USD.

Rynek światowy

Indeksy giełd europejskich zakończyły piątkowy handel na plusach, choć dynamika wzrostów była dość zróżnicowana (np. DAX zyskał 0,4%, a FTSE250 ponad jeden procent). Tymczasem za Oceanem najnowsze prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego dla gospodarki amerykańskiej przyniosły na Wall Street spadki. Prognoza spowolnienia wzrostu PKB w tym roku do 1,9% (w 2012 roku dynamika wyniosła 2,2%) oraz obniżenie oczekiwań na przyszły rok z 3% do 2,7% przełożyły się na przecenę DJI o 0,7% i S&P500 o 0,59%. MFW argumentuje to zakończeniem okresu obniżek podatku dochodowego oraz zwiększeniem obciążeń podatkowych dla osób najlepiej zarabiających. Popołudniowe dane z piątku tym bardziej nie wsparły optymizmu w USA, gdyż publikacje z tego kraju wypadły poniżej oczekiwań. W maju produkcja przemysłowa nie zmieniła się względem kwietnia (prognoza zakładała wzrost o 0,2%), a indeks Uniwersytetu Michigan (obrazujący potencjał nabywczy amerykańskich konsumentów) wyniósł w czerwcu 82,7 punktu, co oznacza spadek względem poprzedniego miesiąca o 1,8 punktu. Dzisiaj warto zwrócić przede wszystkim uwagę na czerwcowy indeks NY Empire State oraz kwietniowy napływ kapitałów do USA.

Mimo próby zanegowania wczoraj wieczorem kanału spadkowego widocznego na wykresach 4H EUR/USD i wygenerowania minimum na poziomie 1,3245, nie doszło do sforsowania 50-sesyjnej średniej kroczącej (na wykresie 4H) i kolejne godziny handlu pozwoliły wrócić notowaniom do korytarza. Widać zatem, że zwolennicy wyższych cen wciąż pozostają w przewadze i mogą już wkrótce przyczynić się do pojawienia się nowych lokalnych szczytów. Dopóki bowiem nie dojdzie do trwałych spadków poniżej strefy 1,3300 – 1,3250, gdzie znajduje się dolne ograniczenie kanału spadkowego oraz 50-sesyjna średnia krocząca na wykresie 4H dopóty dominować mogą wzrosty cen na rynku EUR/USD.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wpłacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com